

ADELA WÓJCIK

ur. 1935; Polskowola



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Empik, Tkaczyk, cykle spotkań, wewnątrz Empiku na Grażyny, LSM, Ruch, prasa

Praca w Empiku

Całe trzydzieści dni była taka ogromna plansza w klubie i były paski w różnych kolorach, szłam do plastyka Tkaczyka, później jego żona u mnie pracowała, który malował mi te cykle spotkań, pisał na tych paskach i ta tablica stała, jak ktoś przyszedł do szatni, już było to w klubie Empiku, bo w tym klubiku też były te, ale tu zostawiłam tylko języki obce, tylko weszła pani do tego Empiku, po prawej szatnia, a przy szatni stała ta tablica, każdy tylko rzucił okiem, czy jest mój kolor, na przykład zdrowie to zieleń, no więc przeczytał, że będzie z takim i takim panem. No i tak to wszystko było dograne co do godziny i po brzegi, każdy się spieszył, żeby wcześniej przyjść. I takich imprez w ciągu dnia było dwie, trzy, i wiadomo, każdy przyszedł, palił fajki, popielniczki trzeba było wyczyścić, nie było drugiego etatu, trzeba stoliki było przetrzeć, robiła to kierownik klubu. No i była tylko rano do dziesiątej taka pani Jagoda, która wypożyczała, pilnowała prasy, to znaczy to była pracownica Ruchu wtedy, bo Ruch nam dawał prasę i tego jedną pół etatu do momentu do drugiej, jak ja przychodziłam.

Empik też [miał] bar, [który] prowadziła taka pani, można sobie było kawkę, herbatkę, prasę poczytać, otwarty od dziesiątej do dziesiątej. Do godziny czternastej Ruch, ja o czternastej przychodziłam do dwudziestej drugiej czy do dwudziestej trzeciej, zależało od imprez.

Data i miejsce nagrania	2022-10-18, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Kijek
Transkrypcja	Magdalena Ślósarz
Redakcja	Anna Kostrzewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"